Modele, których symbol rozpoczyna się cyfrą 6, są dla Yamahy od kilku sezonów amplitunerami strategicznymi. Są już bardzo zaawansowane, a jednocześnie w przystępnej cenie. Najmocniejszy amplituner z podstawowej gamy to niedawno zaprezentowany *RX-V773*. Jeszcze lepsze należą do znacznie droższej, prestiżowej linii *Aventage*.



Yamaha RX-V673

Patrząc na model zeszłoroczny (*RX-V671*), niełatwo wskazać wizualne różnice. Producent utrwalił styl wzorniczy, wprowadzony kilka lat temu. Ważny jest tutaj podział frontu na górną błyszczącą i dolną matową część oraz wyeksponowanie jednego dużego pokrętła wzmocnienia; selektor wejść przybrał formę dwuprzyciskowego, sekwencyjnego przełącznika. Centralne miejsce zajmują cztery przyciski firmowego systemu Scene, który pełni rolę inteligentnego, programowalnego przełącznika źródeł. Najwięcej zmian zaszło w zakresie wejścia podręcznego, wcześniej trochę bałaganiarsko rozstrzelonego na przedniej płycie, a teraz skondensowanego w ramach niewielkiego paneliku (bez klapki). Wejścia analogowe ograniczono do kompozytu dla obrazu, skupiając się na portach HDMI oraz USB. Z tyłu najważniejsze są oczywiście gniazda HDMI (pięć wejść i jedno wyjście), jest też sporo wejść i wyjść komponent oraz kompozyt. Sygnał cyfrowy można wciąż dostarczyć złączami optycznymi lub elektrycznymi koaksjalami. Po kilku latach Yamaha żegna się ze swoim portem Dock dla stacji dokujących, więc iPoda można już podłączyć wprost do znajdującego się na froncie portu USB albo… skorzystać z bezprzewodowej transmisji AirPlay. Nie ma analogowego wyjścia ani wejścia wielokanałowego, są natomiast aż dwa gniazda dla subwooferów.

Siedem podstawowych terminali głośnikowych ma klasyczne, zakręcane zaciski, dodatkowa para na złączach sprężynowych służy do podłączenia kolumn w drugiej strefie lub odtwarzania kanałów efektowych systemu Presence. Kolumny przednie (po wybraniu specjalnego trybu) mogą być 4-omowe – to wciąż wyróżnia Yamahę wśród konkurentów.

Amplituner ma konwerter sygnałów wizyjnych oraz skaler, i to nie byle jaki – podobnie jak u Denona wprowadzono układ standardu 4K. W ramach możliwości sieciowych, oprócz funkcji AirPlay, otrzymujemy także internetowy tuner radiowy i prosty odtwarzacz strumieniowy, który potrafi pobierać treści z sieci lokalnej, np. serwera NAS. Yamaha odczytuje pliki mp3, WMA, WAV oraz Flac (do 96 kHz).



Szaleństwo blisko 80 miniaturowych przycisków… Do tego pilota trzeba mieć trochę cierpliwości.

Obraz (z) sieci

Coraz tańsze amplitunery wielokanałowe są wyposażane w moduły odtwarzaczy strumieniowych. Z aktywnym połączeniem LAN oraz wcześniejszą już obecnością dekoderów plików skompresowanych (np. mp3, AAC), wprowadzenie takiej funkcjonalności było tylko kwestią czasu. Nie musimy już sięgać po zewnętrzny odtwarzacz, a osoby, które mediom strumieniowym powierzyły swoją kolekcję muzyki, nie muszą martwić się w ogóle o dodatkowe źródło sygnału. Wystarczy tylko magazyn, który zgromadzi całą bibliotekę nagrań. Od biedy może nim być dysk twardy podłączony do portu USB – wówczas żadna sieć nie jest w ogóle potrzebna. Niestety, w takim układzie uzupełnienie nowej muzyki wiązałoby się z odłączeniem dysku od amplitunera i podłączeniem do komputera. To niewygodne i przeczy idei mediów strumieniowych, która zakłada, że amplituner nie będzie wcale jedynym urządzeniem, jakie ma dostęp do biblioteki nagrań. Warto więc umieścić ją choćby w komputerze przyłączonym do domowej sieci. Aby jednak amplituner mógł z takiego zasobu korzystać, należy zainstalować na komputerze specjalne oprogramowanie, a ów komputer musi być włączony zawsze, gdy chcemy czegoś posłuchać. Tej wady nie mają dedykowane serwery typu NAS, udostępniające zasoby zawsze i wszystkim urządzeniom.

ODSŁUCH

Na tle swawolących Denona i Sony, Yamaha może wydawać się oazą spokoju, nie nokautując pierwszymi dźwiękami, ale takie wrażenie – też przemijające – wynika właśnie z porównania z konkurentami. Ostatecznie *RX-V673* na pewno nie gra ospale ani ciepło. Jego brzmienie jest zrównoważone, w pewien sposób opanowane, ale też uważne i aktywne. Wszystkie zakresy współtworzą dźwięk bardzo spójny i konsekwentny. Często w przypadku amplitunera wielokanałowego, ze względu na kinowe potrzeby, za bardzo ważny element uważamy niskie tony – niesłusznie, gdyż charakter basu kreuje subwoofer (ze swoim własnym wzmacniaczem). O basie tylko z amplitunera powinniśmy pomyśleć ewentualnie w kontekście muzyki, zwłaszcza stereo. W takiej sytuacji Yamaha, podłączona do mocnych kolumn, pozwoli odłączyć subwoofer, gdyż dostarcza bas silny i jednocześnie bardzo punktualny. Średnica nie jest cofnięta, chociaż jej subtelna barwa może czasami rodzić takie przypuszczenia; lekkość i miękkość głosów, brak natarczywości gwarantują dużo długotrwałej przyjemności. Zmęczenie nie pojawi się także za sprawą góry pasma, choć wcale nie jest ona tłumiona. Gładka i delikatnie szeleszcząca, ale niedzwoniąca, uzupełnia całość subtelnie i dostatecznie sprawnie. Nawet w nagraniach, w których dźwięki się zlewają, nie pojawia się przykra hałaśliwość.

Radek Łabanowski

RX-V673

CENA: 2550 ZŁ

DYSTRYBUTOR: AUDIO KLAN
www.audioklan.pl

WYKONANIE
Rewolucja w zakresie cyfrowych układów obróbki i skalowania obrazu, znane dekodery audio.

FUNKCJONALNOŚĆ
Automatyczna kalibracja, HDMI z obsługą 3D, skaler do rozdzielczości 4K wraz z konwerterem wizyjnym, AirPlay, odtwarzacz strumieniowy, USB (iPod), dekodowanie plików Flac (do 96 kHz), druga strefa (dla sygnałów audio).

PARAMETRY
Bardzo wysoka moc wyjściowa w stereo dla 8 i 4 omów (2 x 121 W i 2 x 143 W), standardowa w trybie pięciokanałowym (5 x 57), umiarkowane zniekształcenia, wyższy szum.

BRZMIENIE
Zrównoważone, spójne, gładkie, wprowadza porządek lub co najmniej spokój. Zdyscyplinowany bas.



Prosto i nowocześnie, na czele z HDMI i USB.

Dość bogata paleta wejść i wyjść, zaciski sprężynkowe tylko dla dodatkowej pary kolumn efektowych.



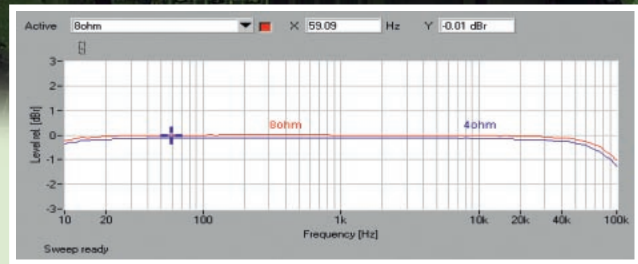
TEST LAB

Laboratorium Yamaha RX-V673

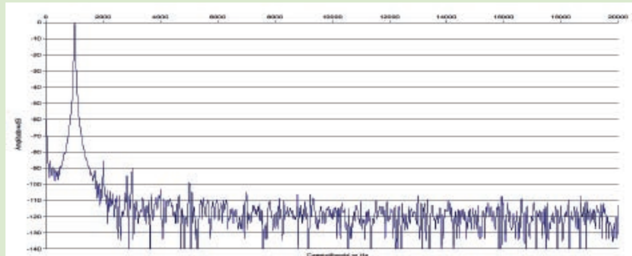
Amplituner Yamahy, jako jedyny, potrafi (oficjalnie) obsłużyć kolumny 4-omowe, a pod względem potencjału samych końcówek też nie ma sobie równych. W każdym kanale RX-V673 mamy aż 153 W przy 8 omach i 169 W przy 4 omach. W trybie stereo wartości te wynoszą odpowiednio 2 x 121 W oraz 2 x 143 W. Obciążenie 4- omowe można stosować tylko w kanałach przednich, więc pomiar konfiguracji wielokanałowej ograniczyliśmy do 8 omów. Zasilacz ma ograniczony potencjał, wskutek czego przy pięciu kanałach wysterowanych jednocześnie, moc sięga „tylko" 5 x 57 W.

Poziom szumów jest dość wysoki (-81 dB), pasmo przenoszenia (rys.1) jest bardzo dobre i to dla obydwu obciążeń, spadek przy 10 Hz jest śladowy, przy 100 kHz wynosi tylko ok. -1 dB.

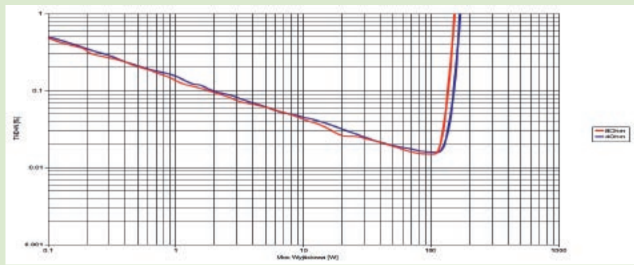
Najsilniejszą harmoniczną w spektrum zniekształceń (rys. 2) jest druga, ale jej poziom to niskie -85 dB, natomiast trzecią można dojrzeć dopiero przy -90 dB.



Rys. 1. Pasmo przenoszenia



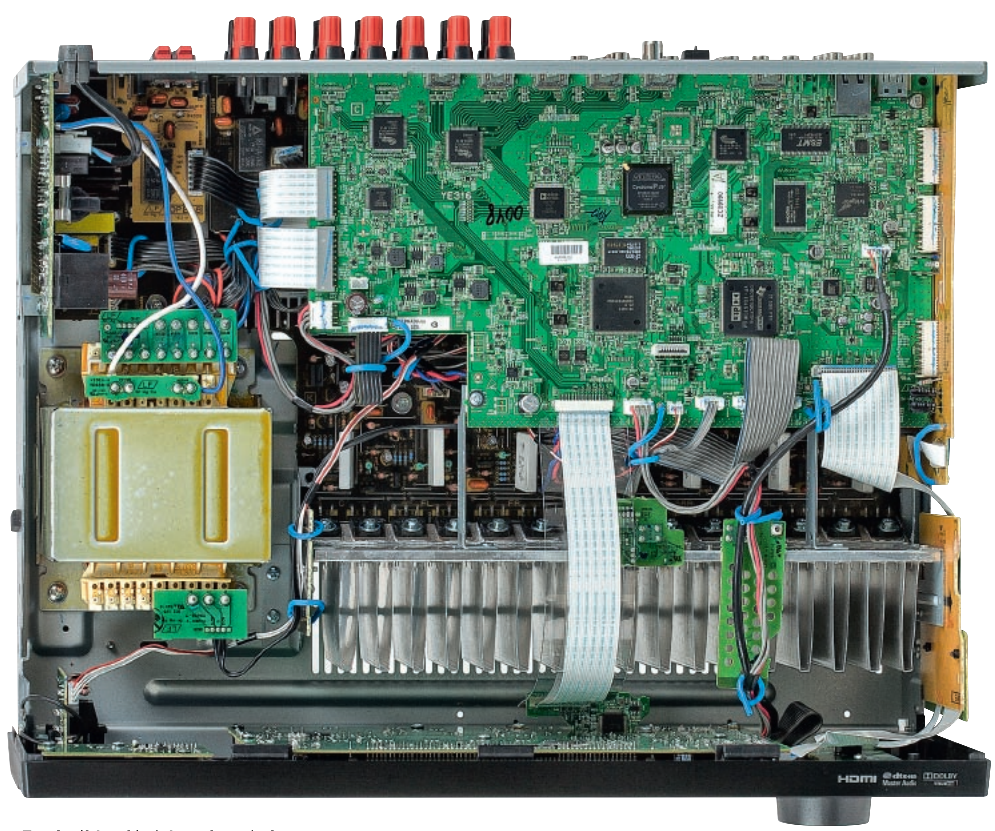
Rys. 2. Zniekształcenia harmoniczne



Rys. 3. Moc

Moc znamionowa (1% THD+N, 1 kHz) [W]					
[Ω]	**1 x**	**2 x**	**3 x**	**4 x**	**5 x**
8	153	121	86	69	57
4	169	143	-	-	-
Czułość (dla maksymalnej mocy) [V]					0,25
Stosunek sygnał/szum [dB]					81
Dynamika [dB]					103
Współczynnik tłumienia (w odniesieniu do 8 Ω)					43

Końcówki mocy	7
Dekodery	DD-TrueHD, DTS HD MA, DD, DD Plus, DD EX, DTS, DTS ES, DTS Neo:6,DPLIIx, DPLIIz
Konwerter wideo	tak
Skaler obrazu	4K
Wejścia wideo	6 x HDMI, 2 x komponent, 4 x kompozyt
Wyjścia wideo	1 x HDMI, 1 x komponent, 2 x kompozyt
Wej./wyj. analogowe audio	4 x RCA/2 x RCA
Wej. podręczne	USB, kompozyt, HDMI
LAN	tak
USB	1 x przód
Wej. gramofonowe	nie
Wyj. na subwoofer	2 x
Wej. na zewnętrzny dekoder	nie
Wej. na zewnętrzne końcówki mocy	nie
Wej. cyfrowe	2 x koax., 2 x opt.
Wyj. cyfrowe	nie
Wyj. słuchawkowe	tak
Zaciski głośnikowe	zakręcane
Pilot uniwersalny	tak
iPOD	USB, AirPlay
Obsługa II strefy	RCA, wyj. głośnikowe
Komunikacja	wyzwalacz, IR



Wewnątrz dominuje radiator z dyskretnymi końcówkami mocy, wszystkie procesory cyfrowe zespolono na dużej płytce; aby zredukować połączenia przewodami, płytki spięto dużą zworą.



Za obróbkę dźwięku odpowiada niezmiennie oryginalny układ CinemaDSP, przetworniki audio dostarczył Burr Brown.